Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 191. Lwów, Środa dnia 15. Sierpnia 1923. Rok XLI.

PRE[...]
Miesię[...]
45.000 [...]
do do[...]
z prz[...]
50.000 [...]
państw[...]

CENA NUMERU
2000 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

[KURJ]ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Lewica i rząd.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. sierpnia.

W kołach piastowych coraz wyraźniejsze są oznaki rozkładu. Szerokie koła ludności wiejskiej uginają się pod ciężarem drożyzny, a niebawem mają odczuć bardzo poważny ciężar podatkowy, który ujawni przeraźliwą niesprawiedliwość jego rozkładu, wzmożoną przez zapomnianą dziś nieomal fałszywą i krzywdzącą drobne rolnictwo klasyfikację ziemi.

To wszystko oddziaływa na „wierchy" partyjne, które coraz wyraźniej dążą do uniezależnienia się od polityki p. Witosa. Uczciwsi, którzy działalność polityczną rozumieli inaczej niż napełnianie kieszeni, występują coraz śmielej z krytyką. Inni, zależni od rządu lub potentetów finansowych których coraz więcej jest w Piaście usuwają się od działalności, przysiedli cicho i czekają mniej skrupulatni wykorzystują tę cytuację, wymuszając dla siebie koncesje, dzierżawy zapomogi, posady, synekury, byle zabezpieczyć sobie jakąś okrągłą sumkę przed krachem. A stojący u władzy muszą dawać i dawać - dawać coraz więcej, gdyż bankrutom służy się tylko za bardzo drogie pieniądze. Nieomal każdy agitator piastowy, jeżeli już nie dostał czegoś, to w każdym razie ma jak najsolenniejsze obietnice. Cały klub, całe stronnictwo Piasta otacza zgniła atmosfera geszeftu. Każdy, kto tam się zbliża, w opinji publicznej popada w podejrzenie, że prowadzi jakiś nieczysty handel sumieniem.

Słuszność każe uznać, że są jeszcze jednostki, które usiłują walczyć z tem wszystkiem. Dochodzi nawet do ostrych scysji. Ale trud ich daremny. W kraju usiłują żywioły rządzące utrzymać się agitacją. „Wola Ludu", organ piastowy, rozsyłana jest po wszystkich wsiach za darmo. Dziś otrzymują ją wszyscy sekretarze gminni nieomal. Przesyłki zaopatruje się listami, w których są obietnice różnych „ułatwień" za gorliwe rozszerzanie pisma, z zaznaczeniem, że odpowiedzialność za obietnice te przyjmuje rząd. Skutki jednak są słabe.

I oto po Warszawie poczynają chodzić pogłoski o jakimś nowym planie p. Witosa. Mówią o konferencjach przywódców piastowych z PPS., mówią o próbach ich zyskania pośrednictwa do sfer lewicowych przez Unję N. P. Macanie gruntu celem porzucenia obecnego sojusznika odbywa się na większą skalę.

Zamiary są dosyć przejrzyste. Chodzi o to, by cały ten plan gospodarczy, wypracowany z niesłychaną krzywdą ludności uboższej, wykonała lewica, by ta lewica znów dała firmę całemu rozstrojowi, w jakim znalazło się państwo, do jakiego doprowadziła ją koalicja ósemkowo-piastowa. Jeżeli nie pomogą prośby, ma się ją zmusić do tego przez urządzenie bodaj sztucznego przesilenia zapomocą chadecji. Władza zostanie rzucona na bruk, bez względu na to, co się stać może — byle ratować atuty agitacyjne przez rzucenie odpowiedzialności na kogo innego.

Nie wiemy, o ile pomysły te już dojrzały, czy przybrały formy określone. Ale mylą się bankruci polityczni, jeżeli sądzą, **że** opozycja dzisiejsza przyłoży rękę do ratowania ich. Lewica narodowa nigdy od służby publicznej nie uciekała, ale właśnie dlatego, że władzę uznaje za cięższą i niewdzięczną służbę, nie zaś za wygodne korytko — może wziąć udział tylko

(Ciąg dalszy na str. 2).

Przesilenie rządowe w Niemczech.

Gabinet dr. Cuno ustąpił

Berlin. (PAT.) Z kół parlamentarnych donoszą, że gabinet w dr. Cuno 12 bm. popołudniu podał się do dymisji. Prezydent zastrzegł sobie decyzję.

Stressemann tworzy nowy rząd.

Berlin. (PAT.) Stressemann otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu. Przedstawiciele partji ludowej, centrum, demokratów i socjal-demokratów desygnowali go na stanowisko kanclerza Rzeszy. Miałby on przytem kierownictwo spraw zagranicznych. Tekę skarbu ma otrzymać socjalny demokrata Hilfering. Z dotychczasowych ministrów zatrzymają teki minister obrony krajowej Gessler, minister kolei Groener i minister poczt i telegrafów Stingl. Ukonstytuowania się gabinetu spodziewają się w ciągu dzisiejszego dnia, tak, że na posiedzeniu poniedziałkowem kanclerz Rzeszy przedstawiłby już wytyczne swej polityki.

PROGRAM DZIAŁALNOŚCI NOWEGO GABINETU.

Berlin. (PAT.) Omawiając akcję w sprawie utworzenia nowego gabinetu, pisze Vorwärts, że nowy gabinet będzie się trzymał zasady energicznych środków w celu gospodarczego uzdrowienia Niemiec. Reforma skarbu ma obejmować nie tylko natychmiastowe zatamowanie inflacji papierowego pieniądza oraz przygotowanie zabezpieczenia w złocie, ale również będzie się opierała na obciążeniu większej posiadłości przez gwarancję dla zobowiązań rządowych.

W polityce zagranicznej naczelnem zagadnieniem będzie przyspieszenie rozwiązania sprawy odszkodowań. Usilnem staraniem nowego gabinetu będzie przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Osoba nowego premiera znajduje poparcie u większości stronnictw parlamentarnych i może zdaniem Vorwärtsu dawać w tych ciężkich chwilach niejako rękojmię zaprowadzenia ładu w państwie.

Krwawe rozruchy na Śląsku.

Berlin. (PAT.) W Starej Hucie na Śląsku — przyszło do poważnych rozruchów. **Po[licja] została rozbrojona.** Popołudniu przyszło do gwałtownych starć, a w końcu do formalnej bitwy, przyczem było **12 osób zabitych,** a wiele osób rannych. — Miasto znajduje się w ręku demonstrantów. W Gloss przyszło do krwawych starć, przyczem było wielu zabitych i rannych. Komuniści agitowali za strajkiem generalnym.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

w takim rządzie, który naprawdę będzie zdolny do naprawy Rzeczypospolitej. I nie będzie mogła lewica zadowolić się skompromitowaną formą paktów, ale zażąda zupełnie jasnych i określonych gwarancji.

Od stronnictwa Piasta na wstępie do jakich kolwiek rokowań będzie żądać oczyszczenia szeregów z osobistości zaszarganych i usunięcia ze stanowisk kierowniczych i od sprawowania godności poselskiej wszystkich, którzy je na manowce szachrajstwa politycznego wprowadzili. Dalej warunkiem udziału jej w pracy było by: uchwalenie przez Sejm i Senat w trybie skróconym wszystkich proponowanych przez nią zmian do ustaw podatkowych; udzielenie rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw do walki z drożyzną; wyłonienie Rady gospodarczej o jasnym składzie z mocą wydawania ustaw skarbowych; rozwiązanie Sejmu i przeprowadzenie nowych wyborów.

Opozycja na żadne tajne konszachty nie pójdzie — nie pójdzie też na żadne półśrodki. Sytuacja dzisiejsza jest za poważną, aby można było z nią igrać. Uratować ją może tylko gabinet o zdecydowanem obliczu — ale nie jakiś słaby nowotwór, który żyć mógłby jedynie z z łaski p. Witosa i jego otoczenia.

Za walkę przegraną trzeba płacić głową — to p. Witos musi pamiętać. Dość już z jego łaski miała Polska wstrząśnień, dość niepewności, dosyć zawodów i kompromitacji. Nie dość jest dziś, by p. Witos przestał być premierem — musi on z otoczeniem opuścić życie polityczne.

Adam Uziembło.

Tragedja Pierwszego Prezydenta.

PIŁSUDSKI O SP. NARUTOWICZU.

Marszałek Piłsudski w swoich „Wspomnieniach o Gabrjelu Narutowiczu", wydanych świeżo przez firmę „Ignis", opowiada między innymi szczegółowo o wyborze Pierwszego Prezydenta i wypadkach, które poprzedziły jego zamordowanie. Oto ważniejsze wyjątki z tej części „Wspomnień" Pierwszego Marszałka Polski.

„Byłem natychmiast po zajściach z wizytą u G. Narutowicza. Siedział w fotelu głęboko poruszony. Nie chciał mi opowiadać szczegółów. — Wskazał mi rewolwer, leżący opodal, i powiedział: „Uprzedzono mnie, chciałem wziąć tę broń ze sobą, a strzelam bardzo celnie. Zostawiłem rewolwer na stole. Nie chcę się bronić." Była w tem gorycz głęboko zawiedzionego w swych uczuciach człowieka. Odrazu przypomniał tak częste rozmowy ze mną na temat mojej bezwzględności sądów. „Ma pan rację — mówił mi — to nie jest Europa. Ci ludzie lepiej się czuli pod tym, kto karki im deptał i bił po pysku".

Wyrzucił na stół kupę listów i kopert. — „Patrz pan"! — zawołał.

Spojrzałem na niektóre. — Były to anonimy wszelkiego rodzaju, pełne brudu, inwektyw, płaskich dowcipów, gróźb. Nie mogłem się wstrzymać od głośnego śmiechu. G. Narutowicz spojrzał na mnie zdziwiony. — „A telefony? — zapytałem — dzwonki rozmyślnie poplątane, zapytania, zadawane udanym żydowskim akcentom, czy zdarzają się już u Pana?" — Zerwał się z fotelu: — „Dokuczają już tem oddawna — zawołał — skąd pan wie o tem"?

— „Ależ, panie — ja byłem w Polsce naczelnikiem państwa i naczelnym wodzem, więc wszy właziły zewsząd. Zwykłe rzeczy! To „narodowa robota"!

Istotnie było tak ze mną. Dodałem ostrzeżenie, że jeśli ma rodzinę lub wogóle przyjaciół lub osoby, które kocha, to będą miały te same wszy na ubraniu i że nie należy nic sobie z tego robić, bo to najlepszy środek.

G. Narutowicz nie mógł się z tem pogodzić. Rzucił się, aż go musiałem uspakajać.

— Poco te brudy? — wołał. — Poco te brudy?

Nie chciał potem wracać do tej sprawy i jak gdyby śpiesząc do końca, ustąpił mi odrazu przy ustaleniu terminów, które przedtem tak często odkładał. „Dla pana byłoby najlepiej wyjechać jak najprędzej — mówił mi, jakby na usprawiedliwienie. — Wytrzymał pan cztery lata, nie sądziłem, że to tak ciężko. Ja nie wytrzymam dłużej, jak rok".

Nastawałem na to, by zaraz przeniósł się do B[illegible]ederu, gdzie będzie miał znacznie wygodniej, a ja będę mógł być spokojniejszy, gdyż z całą stanowczością i bezwzględnością nie dopuszczę, aby miejsce zamieszkania najwyższego reprezentanta — Polski mogło się stać miejscem zajść ulicznych, przypominających dom publiczny. Odmówił. Ograniczyłem się więc do dania odpowiedniej straży dokoła jego domu.

Po objęciu odemnie władzy, G. Narutowicz wydał mi się nieco spokojniejszy. Spędziłem z nim w Belwederze dwa miłe wieczory, podczas których omawiał ze mną całokształt spraw państwowych. Nie sądził, by w tej zagmatwanej sytuacji mógł utworzyć rząd parlamentarny. Roznamiętnienie wyborcze, jakiego był świadkiem, nie pozwalało mu przypuszczać, aby w tych warunkach Sejm był zdatny do owocnej pracy. Sądził, że trzeba pewnego czasu, by namiętności się uspokoiły i by norm[illegible]iejsze życie nastało. Nie chciał, by wojsko, które w większej [illegible]ci sprowadziłem do Warszawy, pokazywało si[illegible] na [illegible]cach, miał bowiem nieprzezwyciężony wstręt do tego, by używać gwałtu i przemocy. Z pewną trwogą pytał mnie naprzykład o to, czy mi łatwo było zatwierdzać wyroki śmierci. Nie chciał się jednak, pomimo gorzkiej nauki, którą otrzymał, wyzbyć łagodnego optymizmu i jakiejś naiwnej wiary w szybką mora[illegible]ą naprawę ludzi. Pytał mnie, czym w początkach swego urzędowania mniej surowo sądził o ludziach i czym już tak z Magdeburga przyjechał bezwzględny i nieufny. A gdym mu powiedział, że jadąc do Warszawy z więzienia pruskiego, byłem wewnętrznie przekonany, że wiele z naszych wad niew[illegible] natychmiast odpadnie, i że wraz z odrodzeniem Polski odradzać się pocznie i dusza polska, ucieszył się, jak dziecko. — Uchwycił się tych słów i ściskając mi rękę, powtarzał po kilka razy: „I niech pan wierzy, to być nie może, by ludzie byli tacy podli. Przecież jest niemożliwe, by bezinteresownej i wydatnej pracy ludzkiej nie szanowano".

Ostatnim aktem, wzruszającym mnie delikatnością uczuć, aktem, którego mi trudno zapomnieć, była propozycja, bym z pomiędzy pokoi w Belwederze wybrał jeden mi najmilejszy. Chciał go zachować bez żadnej zmiany, tak, by on mu o mnie i o mojej pracy w Belwederze przypominał. A gdym mu wskazał mój pokój sypialny, w którym najcięższe, chwile i najcięższe noce przebyłem, zaproponował mi odrazu, bym zostawił tam wszystkie swoje osobiste pamiątki i rzeczy, gdyż nie pozwoli stamtąd nic ruszyć dla zachowania o mnie pamięci.

Gdym go pytał o zdrowie, mówił mi, że czuje się lepiej, że jednak wolałby czas pewien odpocząć i mieć możność spokojniejszego zasta o wienia się nad sobą w swoją najbliższą pra[illegible]. Niepokoił się głównie myślą, że wojsko odczuć musi brak reprezentanta wojskowego w jego osobie. Mówił mi, że nawet w Szwajcarji odczuwają potrzebę munduru i zewnętrznych odznak, aby mieć poczucie, że wojsko ma istotnie przełożonych i dowódców.

We wszystkich rozmowach, które podczas tych dwóch wieczorów z nim prowadziłem, nie odczułem ani chwili, by przewidywał jakieś groźniejsze dla siebie następstwa. Co do mnie, gdym spostrzegł, koło swego mieszkania te same co zawsze, podejrzane i ciemne figury o typie bolszewicko-narodowym, także się nieco uspokoiłem, przypuszczając, że dalej jestem wyłącznym celem kreciej roboty terrorystycznej.

Ostatniego wieczoru przed śmiercią G. Narutowicza nie byłem u niego. Zdecydowałem nie stwarzać wrażenia, że istnieje jakieś condomi-

EDWIN JĘDRKIEWICZ. 2

ZEMSTA.

— Wy nawet nie wiecie — hy-hy-hy-hy! — czemu ja się tak śmieję! Hy-hy-hy — ja się śmieję, bo w moich warsztatach purpury gna teraz robota jak wóz wyścigowy, a ja — ja się nic nie boję! Hy-hy! Nic się nie boję, że ten żółty pies je napadnie, niewolników powypuszcza, kotły z purpurą podziurawi! Nic się nie boję, bo on już u nas, tu! — zakończył nagłym skręcającym ku ziemi ruchem opuchłych paluchów.

Ale Addumu sapał ciągle gniewnie.

— No, i co to wszystko miało być dziś? Z tym żółtym psem i z Molochem? Takie igry z tym zbiegłym niewolnikiem, z tym zbójem?! Za moje popalone okręty? Za boleść mojego serca, za moją stratę?! — rozżerał się coraz bardziej. — Samego zeszłego miesiąca on mi rozpędził karawanę niewolniczą — przeszło tysiąc wybieranych Etjopczyków! Przeszło tysiąc! Było więcej, ale zdechło po drodze. Kiedy ja znowu zbiorę taką trzodę tego czarnego bydła? A przytem — głos mu się załamał — przytem mi zarżnął wtedy pięć młodziutkich szympansów... takich dzieciaczków pięć — prosto od matki... takich słodkich — chlipnął.

Gebrodowi zalzawiły się odrazu oczy.

— Takie maleńkie... zarżnął?... — szepnął wtulając w wątłe ramionka olbrzymi, wydęty jak dynia, łysy łeb.

Ale Addumu ryknął już wściekle.

— I za to — co? Za to on się troche strachu najadł przed Molochem, tam? — machnął łapą w dół — a teraz se spokojnie chrapie po tym strachu?!

Zawirowało wkoło nienawistnym wrzaskiem i dzikiemi klątwami. Kto gada, że to miała być cała kara na żółtego psa — ten jego strach przed Molochem? Na niego musi być wymyślone coś takiego — coś takiego, że — aaa! Cmokali tłustemi wargami i gryźli własne paluchy wściekłemi zębami i wygrażali pięściami w rozszalałej nagle jak orkan furji. — Za ich strach wieczny, za te ich interesy przez niego popsute, za te majątki, co im przez niego przepadły? Kto gada, że to miała być cała kara? To jest początek dopiero, maleńki początek!!

Annipi wydął cienkie usta.

— Tak, to dopiero początek widowiska — wycedził. — Początek, dostojny Addumu. Teraz będzie dalszy ciąg — uhu-um... dalszy ciąg.

Hamo rzucił się doń, obmacując go rozbieganemi ślepiami.

— Co ty jemu przygotował, Annipi? Co ty mu...? Powiedz, jak mnie kochasz — ty mi powiedz! Może to z tym miodem i pszczołami, a na zakończenie — pal — co? — Powiedz — ty mnie kochasz! — Siwe, mizerne żyłki nabrzmiały mu na zapadłych skroniach.

Annipi zazezował białkami głęboko, a blisko osadzonych oczu. Jak błyskiem noża.

— Ty wiesz, Haumonie, że cię... że kocham — mruknął. Zachłysnął się co nieco przy ostatniem słowie. — Kocham cię, bo wiem, że... że te dwie galery moje na wybrzeżu iberyjskiem przecież nie twoi ludzie mi zatopili... przy ujściu tej srebrodajnej rzeki — prawda, nie twoi? — I przerywając Eszmunazarowi, Gisgonowi i Akadbanowi, kłócącym się zażarcie o to, jakby najlepiej było zamęczyć schwytanego wroga, zaprosił gości na ucztę i dalszy ciąg widowiska do świątyni Molocha.

Skręcili tam odrazu. Ogromna sala, wsparta w mroczniejącej swej głębi na jednej jedynej strzelistej i dziwnie cienkiej kolumnie, cały strop dźwigającej, grała tajemniczemi półświatłami, poświatami, migotami. Szły od posadzki wydychającej wężami i pasami ornamentów i mozaik może świetlne, niewiadomo skąd wessane, szły od matowych na ścianach szklanych kul zaszłych — jak ślepia stworów niesłychanych — błonami różnobarwnych powiek, pełgały od łuczyw wonnych i leniwie a sennie się przeciągających dymów z kadzielnic.

Opadli na miękko wymaszczone ławy przy stołach zastawionych w jednym końcu sali. Zaniosło się tam też zaraz od łakomych mlaskań, siorbania i nieustępliwego żucia nakrywającego raz w raz grubą falą drżące lubieżnie dźwięki syryjskiej muzyki.

(C. d. n.).

nium władzy i że G. Narutowicz bez mojej rady nic nie decyduje i nie postanawia. Nazajutrz, gdym był w sztabie, w biurze historycznem, otrzymałem wiadomość o zamordowaniu prezydenta Narutowicza w gmachu Zachęty Sztuk Pięknych".

Listy gończe za dr. Tuka. Dzielny bojownik o należącą się narodowi słowackiemu autonomię państwową, dr. Tuka, przekonywujący państwa zagraniczne o ucisku Słowaków przez rząd czeski, zmuszony został przez Czechów do ukrywania się. Jak donosi „Tribuna" rząd czeski wysłał za dr. Tuka listy gończe za „uprawianie antypaństwowej propagandy". — Sądzimy, że mężny bojownik o słuszną sprawę nie upadnie na duchu, lecz nadal będzie przypominać zagranicy o niedotrzymaniu umowy pittsburgskiej przez rząd czeski.

Sprawy wojskowe.

REDUKCJE W M. S. WOJSK.

Ze sfer wojskowych dowiaduje się, „Kurjer Pol." że wyniki perlustracji, którą we wszystkich biurach ministerstwa spraw wojskowych przeprowadzała specjalna komisja z gen. Rybakiem na czele, w związku z akcją oszczędnościową wojewody Moskalewskiego — skrystalizowane już zostały w formie rozkazu ministra Szeptyckiego o częściowej redukcji.

Redukcji tej ulegnie 66 oficerów i 93 sił pomocniczych tak z pośród urzędników cywilnych, jako też podoficerów kancelaryjnych — nadto ustanowiony został nowy etat dla oddziału IV sztabu gener. (służba komunikacji, w którym zajdą również znaczne redukcje personalne.

Niezależnie od tego zapowiedzianą została redukcja etatu w szefostwie administracji armji wobec tego, że nie są to jeszcze ostateczne wyniki reorganizacji M. S. Wojsk.

Stosunkowo największą redukcją dotknięty został sztab generalny (a w nim oddział I i II); stąd odchodzi 19 oficerów i 28 sił pomocniczych — tudzież gabinet ministra, zredukowany o 9 oficerów i 22 siły pomocnicze. Z wojskowej kontroli generalnej odchodzi 7 oficerów i 8 sił pomocniczych.

Z ważniejszych przesunięć. wywołanych tem rozprządzeniem, wymienić należy następujące zmiany:

1) zniesiony zostanie wydział prawny przy szefostwie administracji armji (dotychczasowym szefem tego wydziału był gen. Krzemiński) — czynności jego obejmie departament IX sprawiedliwości (gen. Pik);

2) znika nazwa departamentu X spraw poborowych (szefem jego był gen. Hubiszta, niedawno zamianowany kierownikiem departamentu VII intendantury w miejsce pułk. Litwinowicza) — a dwa jego wydziały odchodzą do innych departamentów, poborowy do dep. I piechoty, remontu zaś do dep. II jazdy;

3) wydział przemysłu wojennego przemianowany zostaje na osobny departament i otrzymuje porządkową liczbę X.

Prócz tego nastąpi szereg wewnętrznych przeniesień poszczególnych wydziałów z jednego oddziału szt. generalnego departamentu do drugiego.

Zwolnieni z powodu tej redukcji oficerowie mają z dniem 15 sierpnia odejść do swoich oddziałów macierzystych — urzędnicy cywilni dostaną ustawowe wymówienie względnie odpowiednie odszkodowanie.

*

Major Machalski Tad. (n. e.) 26. p. p. z D. O. K. VI. Rez. ofic. sztab. przeniesiony został rozporządzeniem min. spraw wojsk. z dn. 12 bm. do Dtwa Okręgu Korpuśnego Nr. V. Rez. ofic. sztab.

Gen. dyw. Lamezan Salins Robert powołany został na mocy orzeczenia komisji superrewizyjnej. ze stanu nieczynnego do służby czynnej, z pozostawieniem w dyspozycji M. S. Wojsk. oddz. V. Szt. Gen.

STARSZEŃSTWO OFICERÓW PRZY AWANSACH.

Weszło w życie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o przenoszeniu oficerów do korpusu oficerów kontrolerów, oraz o zasadach dotyczących starszeństwa przy awansach, sposobu przeprowadzenia wyboru, oraz kwalifikowania oficerów korpusu kontrolerów i oficerów, awansowanych na generałów.

Tekst rozporządzenia ogłoszono w nr. 76 „Dz. Ustaw."

Wykonanie rozporządzenia powierzono ministrowi spraw wojsk.

WYPŁATY EMERYTANE DLA BOJOWNIKÓW O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI.

Minsterjum spraw wojskowych komunikuje: lista stopni oficerów emerytów wojskowych polskich, ułożona przez komisję likwidacyjną dla spraw weryfikacji uzyskała aprobotę min. skarbu, który zgodził się na wypłatę emerytom wedle stopni ustalonych przez tę komisję w wykonaniu ustawy sejmowej z dnia 2-go sierpnia 1919 r. o ustaleniu stopni i starszeństwa oficerów wojsk polskich.

Lista ta obejmuje 622 nazwiska z tego 153 oficerom nadono wyższe stopnie rzeczywiste, a 164 tytularne i będzie ogłoszona w roczniku (szematyzmie oficerów), który ukaże się w księgarniach z końcem września r. b.

ZAWODY KONNE O MISTRZOSTWO WOJSK POLSKICH.

W dniach od 5 do 8 października r. b. odbędą się w Warszawie pierwsze główne zawody konne o mistrzostwo wojsk polskich. Organizację zawodów objął departament II jazdy. W zawodach wezmą udział wszystkie pułki jazdy, centralna szkoła kawalerji, wszystkie dyony artylerji konnej, wszystkie pułki artylerji polowej i ciężkiej, obóz szkolny artylerji i wszystkie dyony wojsk taborowych. Każdy z wymienionych oddziałów wystawi na nawody 3 oficerów i trzy konie. Przed zawodami głównemi odbędą się w oddziałach rozgrywki wstępne oraz zawody wstępne w okręgach korpusów do dnia 15-go września.

Anglja nie zmieniła swego stanowiska.

Nota angielska do Francji i Belgji.

Londyn. (PAT). Angielska radjostacja w Leafield podaje tekst noty angielskiej, będącej identyczną z treścią odpowiedzi dla Francji i Belgji.

Nota angielska wyraża najpierw rozczarowanie z powodu treści odpowiedzi francusko-belgijskiej na znany projekt angielski odpowiedzi dla Niemiec, wyrażający pragnienie Anglji rozwiklania sytuacji i przywrócenia równowagi ekonomicznej i politycznej świata. Zdaniem tej noty **stanowisko Belgji różni się od stanowiska francuskiego** o tyle, że rząd. belgijski nie odrzuca stanowczo propozycji zbadania zdolności płatniczej Niemiec, żąda jednak gwarancji dla siebie i dla Francji, co może wyjść na szkodę innym sojusznikom, a więc i Anglji.

Nota angielska zaznacza dalej, że **jeżeli idzie o kwestję zapłaty ze strony Niemiec, to należy najpierw tę sprawę dokładnie zbadać i oprzeć na realnych podstawach.** Jest to zasadniczy punkt widzenia Anglji.

Rząd angielski nie może się zgodzić na proponowane przez Francję minimalne odszkodowanie 26 miljardów mk. złotych ponad ogólny dług francuski w Anglji i Stanach Zjedn. Belgja żąda 5 miljardów mk. na tych samych warunkach. **Belgja otrzymała już więcej,** aniżeli jakiekolwiek inne mocarstwo zainteresowane, a po za tem zwolniono ją od długu wobec sojuszników 300 miljonów f. szterl.

Co się tyczy Francji to jej żądanie 26 miljardów mk. netto wobec tego, że jej łączny dług u Anglji i u Stanów Zjednoczonych skreślono do 27 miljardów, jest co najmniej 3 do 4 większe.

Dalej podkreśla nota, iż rząd angielski nie godzi się na belgijski punkt widzenia w sprawie różnicy szkód wojennych i przeciwstawia zniszczeniu we Francji i Belgji, szkody wyrządzone przez Niemcy angielskiej żegludze handlowej i wojennej.

Nota przypomina, że Anglja wydała dla złagodzenia skutków bezrobocia wywołanego zdaniem noty przewlekaniem pertraktacji międzysojuszniczych 400.000 funtów.

Dalej zaznacza nota, że ustalenie przez komisję reparacyjną sumy odszkodowawczej na 132 miljardy złotych marek miało jedynie znaczenie jako określenie wysokości szkód wyrządzonych przez Niemcy, nie była tu jednak brana pod uwagę zdolność płatnicza Niemiec.

Zdaniem rządu angielskiego **należy zwołać specjalną komisję nietylko z udziałem delegata amerykańskiego, lecz również i tych państw, które nie brały udziału w wojnie a nawet i Niemiec.**

Co do sprawy Z. Ruhry, to rząd angielski zapytywał po zajęciu Z. Ruhry Francję i Belgję, czy zgadzają się po otrzymaniu odpowiedniej gwarancji na opuszczenie Z. Ruhry, otrzymał jednak odpowiedź odmowną. Postępowanie to wykazuje, **że Francja i Belgja zamierzają pozostać na terytorjum okupowanem nie mniej jak 36 lat** przewidzianych na spłatę 132 miljardów długu niem. Obecnie jest widocznem, że Niemcy w żadnym razie w określonym terminie sumy tej nie zapłacą, wobec czego **okupacja Z. Ruhry przeciągnie się w nieskończoność.** Podobny stan rzeczy wywołuje obecnie bardzo ciężkie konsekwencje ekonomiczne całego świata i **zagraża pokojowi.** Francja i Belgja nie zjednają sobie opinji publicznej świata przez przedłużanie tak niebezpiecznego stanu rzeczy.

Co do długów międzysojuszniczych rząd angielski zgadza się na zmniejszenie ogólnej sumy należnej Anglji od aljantów i Niemiec do sumy 14 miljardów mk. złotych. równającej się zaledwie długom wojennym Anglji w Stanach Zj. Rząd angielski skłonny jest do znacznych ustępstw pod warunkiem jednak, że suma którą ma otrzymać od Niemiec zostanie określona.

Pierwszym krokiem do rozwiązania sprawy reparacyjnej jest określenie sumy maksymalnej, którą sojusznicy mogą otrzymać od Niemiec. Drugim krokiem jest postawienie finansów niemieckich na stałej i zdrowej podstawie, przez co sojusznicy zapewnią sobie otrzymywanie w dalszym ciągu kwot odszkodowawczych.

Okupacji Z. Ruhry i sankcji wojskowych nie może Anglja uznać za akcję celową, gdyż osłabiają one zdolność płatniczą Niemiec.

Co do długu francuskiego względem Anglji, to okazywała ona do chwili obecnej jak największą ustępliwość. Obligi skarbu francuskiego były kilkakrotnie prolongowane przez rząd angielski. Nie oznacza to jednak bynajmniej zrzeczenia się przez Anglię tego długu, gdyż obligi skarbu francuskiego są w równym stopniu obowiązujące, jak inne pożyczki.

Francja pozostanie nadal nieugiętą.

Prasa francuska potępia odpowiedź angielską.

Paryż, (PAT). Cała niemal prasa potępia jednomyślnie ostatnią notę angielską. Jedynie „Ere Nouvelle" zaleca bezpośrednie rokowania z Stressemannem, nawet przed zaniechaniem biernego oporu przez Niemcy. L. Oeuvre protestuje przeciw stanowisku Baldwina, który interesy kapitalistów angielskich stawia ponad ofiarami poniesionemi przez Francję i Belgję. Matin określa notę jako szczyt perfidji i sprzeczności, które zwalczają się nawzajem. Anglja ulega temu samemu zaślepieniu w ocenie wypadków, przy jakiem upierają się Niemcy od początku. Echo de Paris zgadza się z pismami angielskiemi, które jego zdaniem oznaczają punkt zwrotny.

Dzienniki krytykują w szczególności udzielenie przez Anglję pierwszeństwa bankierom przed ludnością zniszczonych obszarów. Pisma przypominają dalej, że legalność okupacji Zagłębia Ruhry nie była podawana w wątpliwość w r. 1921, kiedy wszyscy sojusznicy grozili Niemcom zastosowaniem sankcji karnych, jak również wtedy, gdy Bonar Law na początku br. życzył powodzenia akcji francusko-belgijskiej. Journal zaznacza, że w nocie angielskiej przebija rozgoryczenie z tego powodu, że Anglji nie udało się odegrać roli pośrednika między Francją a Niemcami. Echo de Paris zaznacza, że angielski punkt widzenia nie uległ zmianie. Nieustępliwość Anglji przeciwstawia Francja swą nieugiętą wolę.

Marszałek Piłsudski przybył do Wilna.

Wilno. (PAT.) 12 bm. o godz. 10 rano przybył tu marsz. Piłsudski. Na peronie powitali marsz. przedstawiciele władz wojskowych z gen. Rydzem Śmigłym na czele, korpus oficerski oraz przedstawiciele różnych instytucji i licznie zebrana publiczność. Kompanja honorowa ze sztandarem przy dźwiękach hymnu narodowego oddała honory. — **Przed dworcem tłum wyprzągł konie z powozu i wśród okrzyków na cześć marszałka przewiózł go przez Ostrą Bramę,** ul. Wielką, Adama Mickiewicza i Jagiellońską do domu na ul. Portowej, gdzie marszałek zamieszkał u rodziny.

Wilson ostrzega demokrację przed zniszczeniem.

Londyn. (AW.) Z Waszyngtonu donoszą, iż b. prezydent Wilson zamieścił w prasie pogląd na obecną sytuację światową. Wilson stwierdza przedewszystkiem, że demokracji, która utwierdziła się upadkiem „kaiseryzmu" zagraża nowa rewolucja. Również i cywilizacji grozi zagłada, jeżeli nowy duch nie opanuje światem. Obecnie stosunki, panujące w świecie nie mogą się utrzymać na dłuższą metę, dlatego Wilson przestrzega kierowników obecnego porządku światowego przed duchem niepokoju, który musi doprowadzić do zniszczenia tak drogo okupionej demokracji.

Wiadomości telegraficzne.

Viviani ustępuje z Ligi Narodów. „Eclair" donosi, że sen. Le Brun. będzie zamianowany reprezentantem Francji w Lidze Nar. w miejsce Vivianego, który ma ustąpić ze względu na stan zdrowia. (Pat).

ROBOTNICY GDANSCY ZNOWU PORZUCILI PRACĘ.

Gdańsk. (AW.) Strajk generalny zakończył się. Robotnicy portowi i w przemyśle drzewnym przystąpili dziś rano do pracy. Jednak o godz. 10-tej zastrajkowali znowu, oświadczając, że przyznana podwyżka zarobków jest niewystarczająca.

Nowa klęska Witosowców.

Warszawa. (Telef.) „Kurjer Poranny" donosi: „W niedzielę 12 bm. odbył się tu wielki wiec sprawozdawczy posła Wyrzykowskiego, przy olbrzymim udziale okolicznych włościan. Na wiec p. Witos przysłał dwóch swoich adherentów, jednak wobec nastroju ludności nie ośmielili się przemawiać. **Wiec jednomyślnie uchwalił rezolucję, wyrażającą premierowi votum nieufności oraz pełne votum zaufania dla klubu ludowego, na którego czele stoi poseł Dąbski.** — Wiec wezwał stronnictwo ludowe „Wyzwolenie" oraz grupę — posła Dąbskiego do połączenia się w jedno stronnictwo.

Po wiecu, zorganizowani ludowcy, udali się do lokalu partyjnego, wynajętego za pieniądze z ich własnych składek, przy wybitnym współudziale finansowym posła Wyrzykowskiego, lecz tu, na wezwanie jednego z przysłanych przez Witosa agentów wdarł się do lokalu starosta z policją i pomimo energicznego protestu posła Wyrzykowskiego rozpędził zgromadzonych.

Rzecz ciekawa, jak długo potrwają w Polsce tego rodzaju skandaliczne interwencje partyjne — władz administracyjnych z lekceważeniem swobód zagwarantowanych konstytucją. Niepodobna przypuścić aby minister spraw wewnętrznych dr. Kiernik trzymał się już zasady przyjętej przez Sowdepję i Faszyzm, że tylko stronnictwa rządowe są „dopuszczalne" a inne nie mogą być „tolerowane przez władzę".

Od wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego"

Z powodu ponownego podrożenia wszystkich artykułów, związanych z wydawaniem dziennika zmuszeni jesteśmy podwyższyć cenę numeru pojedynczego i prenumeratę — tak samo jak to już uczyniły od 1. sierpnia b. r. wszystkie pisma warszawskie i niektóre lwowskie.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" wynosić będzie **od 16. sierpnia miesięcznie:**

We Lwowie bez dostawy . . 45.000 m.
We Lwowie z dostawą do domu 50.000 m.

Z przesyłką pocztową w całej
Polsce . . . . 50.000 „
Zagranicą . . . . 70.000 „

Szanownych prenumeratorów zamiejscowych którzy uiścili już przedpłatę za sierpień upraszamy o nadesłanie 6500 mkp. tj. reszty, przypadającej za sierpień.

Numer pojedynczy kosztuje od niedzieli 5-go sierpnia 2,000 mkp.

LEON KARASIŃSKI.

BYLE TYLKO DOCZEKAĆ...

Szczęście swoje posiałem przy drodze,
Kędy chadza smutny Syn Człowieczy:
Krzewiu mego owoc go uleczy...

Nie narzekam tedy, że mię srodze
Wicher szarpie, niepogoda siecze:
Warto cierpieć przez serce człowiecze...

Byle tylko doczekać pogody
I pozrywać dojrzałe jagody
I uraczyć bliźniego — szalejem

Naści, bracie, obaj się rozśmiejem!
Naści, biedny, z szczęścia — oszalejem!
— — — — — — — — — —

Byle tylko doczekać pogody
I pozrywać dojrzałe jagody!...
— — — — — — — — — —

Byle tylko doczekać pogody!...
— — — — — — — — — —

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Euzebiusza m.; gr. kat. Pr. s. kr. Jutro rz. kat. Wniebowst. NPM.; gr. kat. Stefana m. — Wschód słońca 4·15, zachód 6·44.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Płomień". sztuka w 3 akt. H. Müllera (wyst. Wysockiej i Solskiej), premiera.
Środa o 3·30 pop. Uroczyste przedstawienie z powodu święta żołnierskiego „Wierna Kochanka" z p. Rasińskim w roli majora Budzenty.
Środa o 7·30 „Płomień", występ Wysockiej i Solskiej.
Czwartek „Płomień", występ Wysockiej i Solskiej.

TEATR MAŁY.

Środa „Weteran", ostatni występ Jednowskiego.
Czwartek, piątek i sobota teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— **Święto żołnierza polskiego.** Wydział Tow. weteranów r. 1863 zaprasza kolegów do wzięcia udziału w uroczystości „Święta żołnierza polskiego", która się odbędzie w dniu 15. bm. o godz. 8½ rano na błoniach Janowskich. Punkt zborny przed kawiarnią wiedeńską o g. 8, gdzie oczekiwać nas będzie auto wojskowej komendy miasta.

— **Uroczyste przedstawienie dla żołnierzy w miejskim teatrze wielkim w dniu 15 sierpnia br.** Z okazji święta żołnierza polskiego miejski teatr wielki odegra w środę dnia 15 sierpnia br. o godz. 15·30 Fijałkowskiego „Wierna Kochanka". Bilety sprzedaje od poniedziałku dn. 13 bm. Referat oświatowy garnizonu (Wałowa 16 — parter — przez podwórze) po cenach znacznie zniżonych.

— **Baczność Legjoniści i Strzelcy!** We środę dnia 15 bm. w dniu „Żołnierza polskiego" zbiorą się Legjoniści i Strzelcy o godz. 7·15 rano obok kościoła św. Elżbiety, skąd udadzą się na uroczystą mszę polową na „Błonia Janowskie".

— **W dniu Święta Żołnierza Polskiego.** 15. b. m. urządza Zw. Legjonistów i Zw. Strzelecki na polance pod kopcem Unji Lubelskiej festyn dla żołnierzy. W programie rozmaite niespodzianki, 2 muzyki wojskowe, bufet we własnym zarządzie. Początek o 3-ciej popoł. Dla wojskowych do sierżanta włącznie wstęp wolny dla osób cywilnych i oficerów 1.000 mk. Wieczorem zostaną spalone na kopcu ognie sztuczne. Dochód na cele oświatowe Żołnierza Polskiego.

— **Przeciw drożyźnie.** Wielki wiec przeciw drożyźniany odbył się w niedzielę w sali ratuszowej. Wzięło w nim udział przeszło 3.000 osób. Dyskusja trwała przeszło 4 godziny. Uchwalono na nim między innymi rezolucje domagające się natychmiastowej i bezwzględnej akcji rządu w kierunku naprawy skarbu i walki z drożyzną. Natychmiastowego ścisłego zamknięcia granic przy pomocy policji i wojska, sprawiedliwego

uposażenia wszystkich pracowników umysłowych i fizycznych.

Zebrani protestują energicznie przeciw niższemu niż w rzeczywistości, każdorazowemu obliczaniu procentowego wzrostu drożyzny przez urząd statystyczny w Warszawie. Zebrani żądają jak najśpieszniejszego wydania noweli do ustawy o lichwie, któraby przewidywała najsurowsze kary, nie wyłączając kary chłosty, a nawet kary śmierci za ujawnione wypadki jakiejkolwiek lichwy i spekulacji. Zebrani żądają przywrócenia urzędu walki z lichwą, oraz wydania taryfy maksymalnej dla producentów, grosistów i detalistów. Zebrani domagają się pozostawienia ustawy o ochronie lokatorów w dotychczasowem brzmieniu.

Zebrani stwierdzają, że obecna tymczasowa rada miejska w obecnym swym składzie nie odpowiada potrzebom ludności, gdyż większość jej jest bierna i bezczynna, a działalność jej ogranicza się do uchwalania wzmagających drożyznę podwyżek. Wobec tego wskazanem jest rozwiązanie tymczasowej rady m.

Zebrani domagają się, aby wszelkie towary zmagazynowane w celach spekulacyjnych, zostały po ich wykryciu oprócz osobnego postępowania karnego konfiskowane na rzecz skarbu państwa. (m)

— **Tytoń znowu podrożał** Począwszy od 13. sierpnia 1923 r. ustanowiono następujący cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w państw. fabrykach:

I. Cygara. Havana 10.000 mk. za sztukę. Belweder 8.000 za szt., Wawel 7.000 za szt., Brytanica 6.500 mk., Trabuco 6.000 mk., Kuba 5.500 mk., Portorico 3500 mk., Mieszane zagraniczne 3,200 mk., Brazyl Virginia 2000 mk.

II. Papierosy. Sfinks 1.400 mk. za szt., Dames 1.300 mk., Kalif (Kedyw) 1.200 mk., Egipskie 1000 mk., Klub 800 mk., Sejmowe 800 mk., Prezydent 700 mk., Damskie 700 mk., Farys 600 mk., Pogoń 700 mk., Sport 700 mk., Warszawskie 700 mk., Syrena 500 mk., Wisła 500 mk., Wanda 400 mk.

III. Tytonie do papierosów. Kir 1,600.000 mk. za 1 kg. Ksanti 1,450.000 mk. za 1 kg, Najprzedniejszy sultański 1,350.000 mk. za 1 kg. Najprzedn. macedoński 1.200.000 mk. za 1 kg. Najprzedn. turecki 760.000 mk. za 1 kg. Sredni 700.000 za 1 kg. Kresowy 500.000 mk. za 1 kg.

IV. Tytonie do fajki. Przedni fajkowy 300.000 mk. za 1 kg. Zwyczajny fajkowy 220.000 mk. za 1 kg.

— (t) **Aresztowanie włamywaczy.** Znaczny sukces odnieśli wczoraj wywiad. pol. Seinfeld Droczek i Kowalski przy pomocy posterunku pol. z Kleparowa. Oto jeszcze 14. kwietnia br. włamali się złodzieje wybiwszy otwór w murze, do sklepu Jetti Samelli i skradli znaczną ilość towarów bławatnych wartości podówczas kilkanaście miljonów. Policja aresztowała kilka podejrzanych osób, które dla braku dowodów musiano wypuścić. Obecnie wyżej wymienieni wyśledzili sprawców, którzy w końcu przyznali się do winy. Są nimi: Józef Krawczyk, Michał Kardasz, Jan Biłyk, Jan Kopystyński i Zofja Dziadusz. Również zdołano odnaleźć część skradzionych rzeczy.

— (t) **Z kroniki wypadków.** Dozorca domu przy ul. Kuszewicza 6, 45-letni Michał Berezowski, wychodząc w nocy otwierać bramę spadł ze schodów — doznając załamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala, gdzie przed kilku dniami zmarła jego żona, której pogrzeb odbył się wczoraj. — Sieroty skutkiem tego wypadku pozostały bez opieki i zaopatrzenia.

Jan Downarowicz 21 lat liczący, zam. przy Zamarstynowskiej, bity przez ojca za jakieś przewinienie został uderzony kilkakrotnie po głowie skutkiem czego nastąpił wstrzsł mózgu. Po zaopatrzeniu na stacji pogot. rat. odwieziono go do szpitala.

Wstrząsu mózgu doznał również Stan. Błonarowicz urzędn. bank. pobity jak podaje przez właściciela restauracji Giżyckiego.

Z poranionymi głowami od pobicia zgłosili się na pogotowiu rat. do opatrzenia Konstanty Onyszkiewicz i Justyna Koziura.

— **Strejk w państwowych zakładach** obróbki drzewa na Persenkówce, wybuchł onegdaj na tle nieuwzględnionych żądań robotniczych. Strejk objął działy: tartaczny, meblowy i maszynowy.

— (t) **Nawet w Sądzie kradną.** Wezwany na świadka Józef Ząbek z Kozielnik przyjechał do Sądu Okręg. przy ul. Batorego rowerem, który udając się do sali rozpraw o godz. 10-tej pozostawił w kurytarzu wejściowym pod opieką portjera Józefa Schneidera. W międzyczasie Schneider oddalił się na chwilę celem odprowadzenia więźniów, a kiedy Ząbek wyszedł o godz. 2-giej roweru już nie było.

— (t) **Zniknięcie dziewczynki** Rozalja Miśków zam. przy ul. Kurkowej l. 23. doniosła policji o zaginięciu swej córki. Janiny 12-lat liczącej, która jeszcze 10 bm. poszła do pracowni Gecki na ul. Akademickiej i więcej nie wróciła.

Z całej Polski.

— **Delegacja polska do Kopenhagi.** Z Warszawy donoszą 11 bm. Dzisiaj wieczorem wyjechać ma delegacja grupy polskiej misji międzyparlamentarnej, udająca się na XXI konferencję misji do Kopenhagi. Do delegacji tej wybrano: prof. Dembińskiego, prezesa grupy polskiej, posłankę Kosmowską (Wyzw.), sekretarkę grupy, senatora Buzka (Piast), posła Chocińskiego (Ch. D.), posła Dąbskiego (Lud.), posła Dębskiego (Piast), senatora Władysława Grabskiego (Z. L. N.) sen. J. Hempla (Z. L. N.), posła W. Kryńskiego (. L. N), posła Kwiatkowskiego (Ch. D), posła Neumana (kl. niem.) senatora Ringla (kl. żyd.), senatorkę J. Szebekównę (Z. L. N.) i posła Thugutta (Wyzw.). Nadto zapisało się na listę jeszcze 12 osób, które chcą wyjechać w charakterze gości. Jako sekretarz delegacji jedzie p. Czosnowski, urzędnik sejmowy.

— **Jak długo jeszcze?** Piszą nam z Kołomji: W Mariahilf, przedmieściu Kołomji została zbudowana przed wojną szkoła polska. Szkoła ta nosi napis: „Szkoła polska imienia **cesarzowej Elżbiety**“. — Możeby przecież ktoś zmiłował się i pomyślał o zmianie tego napisu. **K.**

— **Z żałobnej karty** — Wczoraj w Poznaniu zmarł profesor wydziału lekarskiego uniwersytetu poznańskiego dr. Antoni Jurasz, senior.

— **Ceny chleba w Krakowie i we Lwowie.** Na podstawie żądań piekarzy w Krakowie tamtejsza komisja ustaliła 11. bm. następujący cennik: 1 kg. chleba żytniego 7.000 mk., ciemnego 6.000 mk. U nas we Lwowie kosztuje chleb od dni kilku 9.000 mk. Dlaczego taka różnica między Krakowem a Lwowem?

— **W Krakowie i Nowym Sączu pojawiły się fałszewane 20-dolarówki.** Na giełdzie krakowskiej i w obrocie pozagiełdowym pojawiły się w Krakowie fałszywe 20-dolarówki, puszczane w obieg przez szajkę niewykrytą. Po długich dochodzeniach udało się policji natrafić na ślad fałszerzy. Pod zarzutem uczestnictwa w sprzedaży fałszywych dolarów aresztowano szereg ludzi i odstawiono do sądu karnego w Krakowie. Dotychczas toczy się postępowanie karne przeciw kilkunastu osobom. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

Jak donoszą z N. Sącza, pojawiły się tam fałszywe 20-dolarówki, fabrykowane w Rosji sowieckiej, a puszczane w obieg przez Wincentego Mirko i Teofila Klaczuka. Władze przytrzymały 20 falsyfikatów w powiecie, a nadto takie same falsyfikaty zakwestjonowano na czarnej giełdzie w Nowym Sączu.

Prokuratura oskarżyła Judę Brandstettera, Szymona Wildsteina i Szabsę Grünbauma o uczestnictwo w sprzedaży fałszowanych dolarów. Inni podejrzani zbiegli. (m)

— **Wykrycie nadużyć na poczcie warszawskiej** Na skutek skarg o systematycznem okradaniu korespondecji pocztowej pieniężnej z ambulansów pocztowych — aresztowano 20-letniego Kazimierza Marciniaka, pomocnika kierownika ambulansu, — Przy aresztowanym znaleziono ukryte dziewięć szt. listów zagranicznych, adresowanych do różnych miejscowości, przeważnie w Poznańskie. W mieszkaniu Marciniaka znaleziono pieniądze w walucie zagranicznej, weksel na miljon mk na imię Tomasza Moskwy, cztery przekazy angielskie — cztery przekazy „Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych“ oraz blankiet z pieczęciami urzędu pocztowo-telegraficznego w Sokółce. Marciniak przyznał się do otwierania listów i wykradania zawartości, przeważnie dolarów.

— **Wyrok w procesie o fałszowanie tysiącmarkówek.** W ostatnim numerze donosiliśmy o rozprawie przed sądem warszawskim o fałszowaniu tysiącmarkówek. Wyrok zapadł w sobotę 11. bm. Skazano: Romana Dziewańskiego (ojca) na 4 lata ciężkiego więzienia; Eugen. Szlecera na 4 lata więzienia w domu poprawy; braci Józefa i Sylw. Chmielewskich na 4 lata ciężk. więzienia; Ant. Pawlika na 4 lata więzienia w domu poprawy; Wal. Wiśniewskiego na 2 lata więzienia w domu poprawy; Joannę Chmielewską na 1 rok więzienia; Ant. Zielińskiego na 4 lata więzienia w domu poprawy; Wład. Prosnowskiego na 1 rok więzienia; Nuchema Zalcmana na 3 lata więzienia; Ryfkę Klejnbort na 3 lata więzienia; Berka Rudego na 2 lata więzienia; Mordkę Lewina i Mowszę Karpa po półtora roku więzienia; Romana Dziewańskiego (syna) na 1 i pół roku więzienia w domu poprawy. (m)

— **Wykryto nowe składy towarów** zamagazynowanych w celach paskarskich. Dotychczas nie uwięziono żadnego z właścicieli tych magazynów. Widocznie u nas są inne metody postępowania niż w Warszawie, gdzie paskarzy wnet po wykryciu zamagazynowanych towarów wzięto pod klucz!

— **Wyjazd polskich kolarzy do Szwajcarji.** W niedzielę wieczorem wyjechało z Warszawy czterech najlepszych kolarzy tamtejszych do Szwajcarji na zawody międzynarodowe, które się odbędą w Zurychu. Po drodze przyłączył się do nich mistrz kolarski z Krakowa p. Höchsman.

— **Tysiące wagonów zboża zamagazynowanego.** Z Warszawy donoszą, że ogólna suma zapasów zeszłorocznego zboża w całym kraju, ujawnionych podczas spisu obecnego, zarządzonego przez władze wynosi podług obliczeń dotychczasowych tysiące wagonów. Ciekawa rzecz, czy czy zabiorą się także do obszarków paskarzy.

— **Aeroplan „Aerolloydu“,** który onegdaj odleciał z Warszawy do Gdańska spadł niedaleko Warszawy skutkiem zepsucia motoru. Aparat został częściowo rozbity. Pasażerowie i pilot wyszli bez szwanku.

Ze świata.

— **Zgon wybitnego malarza.** W Madrycie zmarł jeden z wybitnych malarzy hiszpańskich Sorolla y Bascida.

— **8 osób zabitych piorunem.** W Reggio i Kalabrji huragan spowodował znaczne szkody. W Palmi wskutek uderzenia piorunu 8 osób zostało zabitych, a kilkanaście rannych.

— **Zakaz spekulacji walutowej w Belgji.** Premjer Theunis przedłożył królowi Albertowi do podpisu dekret, zabraniający spekulacji walutami obcemi. (PAT.)

— **Nowe spadochrony.** Inżynierowie niemieccy Baumler i Staltmer wynaleźli spadochrony nowego systemu będące najbezpieczniejszymi z dotychczas skonstruowanych. Lotnicy niemieccy demonstrowali już te spadochrony na zawodach lotniczych międzynarodowych w Goeteborgu.

— **Sowiety zaczynają obawiać się Tichona.** Biuro Reutera rozpowszechnia w dziennikach angielskich korespondencje z Rosji, donoszące o wzroście wpływów patrjarchy Tichona wśród mas ludowych. Wzrost popularności Tichona wywołuje u władz sowieckich niepokój. Nie przypuszczano bowiem, by jego pamiętna deklaracja wywołała takie wyniki. Krążą pogłoski o konieczności pociągnięcia Tichona do odpowiedzialności przed trybunał rewolucyjny.

— **Co warta niemiecka złota 20-to markówka?** Niemiecki bank Rzeszy płaci za jedną złotą 20-to markówkę stosownie do kursu dolara 17.891.000 marek papierowych.

— **Koleje w Niemczech podrożały o 600 proc.** Na ostatniem posiedzeniu państwowej Rady Gospodarczej uchwalono podwyższyć taryfę pocztową, telegraficzną i kolejową o 600 proc. z dniem 20. bm.

— **Cenzura prasy w Niemczech.** Prez. Ebert wydał dekret wprowadzający cenzurę prasy.

Napychanie kieszeni obszarników.

Warszawa. Pod tytułem powyższym zamieszcza „Kurjer Poranny" następujący artykuł:

Według informacji, otrzymanych przez główny urząd statystyczny rok obecny należeć będzie do wyjątkowo urodzajnych; próbne omłoty, dokonane w kilkunastu warstatach rolnych wykazały plon znaczny.

Spodziewać by się więc można znacznej zniżki cen zboża. Tymczasem zamiast zniżki widzimy ciągłą zwyżkę. Czyż może jednak być inaczej, skoro nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną zażądał od ministerjum skarbu kilkudziesięciu miljardów mk za skup zboża.

Zapchawszy miljardami kieszenie obszarników ułatwi im w ten sposób komisarz nadzwyczajny magazynowanie zboża i wstrzymywanie się z rzuceniem go na rynek.

Już to przyznać trzeba, że walka z drożyzną jest u nas prowadzona wzorowo; zamiast powołać do niej przedstawiciela organizacji spożywców złożono ją w ręce znanego eksportera jaj.

Prowadzenie ksiąg obrotu.

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 78 ukazało się rozporządzenie min. skarbu w przedmiocie prowadzenia ksiąg obrotu.

Nowa ustawa o podatku przemysłowym nakłada na przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kategorji obowiązek prowadzenia „ksiąg obrotu". Nie ciąży powyższy obowiązek na wolnych zawodach. Pozatem są wolni od prowadzenia tych ksiąg ci, którzy prowadzą prawidłowe księgi handlowe w myśl obowiązującej ustawy handlowej.

Księgi obrotu nie zastępują jednak prawidłowych ksiąg handlowych. O ile kto prowadzi prócz księgi obrotu również prawidłowe księgi handlowe winien jest na żądanie okazać władzy skarbowej również prawidłowe księgi handlowe.

Zapiski.

Leon Kozłowski. Epoka kamienna na wydmach wschodniej części wyżyny małopolskiej. Z 32 tablicami, mapą i 28 rysunkami w tekście. Wydane przez książnicę polską T. N. S. W. Lwów—Warszawa 1923,

Dr. Henryk Allerhand O konieczności jednolitego nauczania dentystyki w Państwie Polskiem. Odczyt wygłoszony na I. Polskim Naukowym Zjeździe Lekarzy Dentystów we Lwowie, dnia 25. VII. 1923. Broszurka wyszła nakładem I. Polskiego Naukowego Zjazdu Lekarzy Dentystów we Lwowie.

„Architekt". Zeszyt 4 zawiera dokończenie artykułów J. Czajkowskiego o sztuce stosowanej i Ekielskiego o współczesnym Krakowie, nadto ocenę najnowszych publikacji architektonicznych: na tablicach konkurs na kościół w Rudniku n. S., gmach Tow. Bud. w Kaliszu i Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 13. sierpnia.

+ **Zwyżka ceny ropy i produktów naftowych.** Cena ropy borysławskiej wynosi 43 miljony za cysternę loco stacja kolejowa, w cysternach nabywającego.

Cena niektórych produktów naftowych została również podniesioną, a mianowicie: cena ropy rafinowanej wynosi 11.000 mkp., parafiny 24.000 mkp., świec 31.000 mkp. za 1 kg. Ceny rozumieją się loco skład Lwów lub prowincja. Cena innych produktów bez zmiany.

Powyższą normę przyjęła tak dyrekcja państwowych zakładów jak też i wszystkie inne wielkie rafinerje.

Zaznaczyć należy, że nominalna zwyżka spowodowana została wyłącznie spadkiem marki, a zwyżką dolara, na podstawie którego ustalane są ceny tak ropy, jak i jej produktów.

Faktem jednak jest, że zwyżka nie odpowiada wzrostowi kosztów własnych, zwłaszcza odnośnie do ropy, której koszta eksploatacji podniosły się w ostatnich czasach przeszło 150-krotnie. Powyższy stan wpłynąć musi ujemnie na całokształt spraw w przemyśle naftowym i pociągnąć za sobą ograniczenie wierceń i spadek produkcji surowca.

Dążność do konsolidacji, którą wykazują w ostatnich czasach wielkie towarzystwa naftowe, ma bezwzględnie źródło swoje w powyższem i wypływa z chęci zapewnienia możliwie największej produkcji surowca, celem pokrycia zapotrzebowania swoich fabryk i uniezależnienia od konjunktury targowej. **(f.)**

+ **Kto może nabyć dewizy i walutę w bankach?** Banki dewizowe w Polsce mogą sprzedawać waluty zagr. i dewizy tylko na następujące cele:

1) na pokrycie zobowiązań, zaciągniętych zagranicą i wynikłych z importu towarów do Polski,

2) na zapłatę zaliczek na towary, sprowadzane z zagranicy,

3) na pokrycie kosztów ekspedycji i transportu przywożonych z zagranicy towarów, oraz na zapłatę cła, uiszczanego w walucie obcej.

4) na spłatę długów zagranicznych, powstałych z przyczyn gospodarczo uzasadnionych,

5) na zapłatę premji asekuracyjnych i reasekuracyjnych zagranicą,

6) na koszta podróży do wysokości 1000 franków szwajc. względnie w innych walutach obcych, równoważnych tej sumie, jednorazowo za osobę.

7) na koszta utrzymania zagranicą, o ile pobyt tamże jest usprawiedliwiony, w wysokości **1000 fr. szwajc.** miesięcznie na rodzinę, względnie w innej walucie.

Zezwolenia specjalne na zakup walut wydaje komisarz dla spraw dewizowych.

— **Transfuzja franków franc. do kasy Belgji.** W Brukseli zawarty został układ z bankami francuskimi na skutek którego banki te mają dać do dyspozycji Belgji 50 miljonów franków francuskich.

+ **Giełda zbożowa w Moskwie.** W Moskwie odbyło się uroczyste otwarcie giełdy zbożowej.

+ **Zbiory na Węgrzech.** Według sprawozdania ministerstwa rolnictwa zbiory tegoroczne dały: 7.850.000 q żyta, 5.330 q jęczmienia, 3.610 q owsa.

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Z powodu trudności przy likwidowaniu per medio przy braku gotówki wywołały obniżenie kursy z powodu silnej podaży. Kursa akcji kotowanych na ogół znacznie słabsze. W niekotowanych kursa trzymały się na poziomie ostanich notowań.

+ **Obroty w akcjach.** Browary 2200, Ćmielów nieef. 225. Gafota 40, 45, 38, 39, 42, 47, 43, Niemojowski (127500, 128000), Pezet 130, 105, 108, Pocisk 170, 150, Nafta 160, 170, 150, 155, 156, 160, 157, Nafta nieef. 140, 130, P. T. B. 90, Rakszawa, 650, 670, 675, 660, 650, 675, Siersza el, 80, 75, 70, Siersza górn. 2100, 2000, 1900, Chodorów 1325, 1340, 1325, 1335, 1330, 1350, 1345, 1340 1342, 1345, 1340, Ojkos 800, 805, nieef. 775, Tesp. 1340, 1350, 1480, 1450, 1425, 1400, 1480, 1450 1320, Parowozy 160, 161, nieef. 125, 130, 122, Biskupscy 250,000, Cegielski 170, 150, 172, 155, 147500, 170, 160, 170, 155, 170, 160 Zieleniewski 2100, 2075, 2100, 2150, Hipoteczny 140, 137, 139, 140, Przemysłowy 98, 94, 96, 97, nieef. 88, 92, 90, 88, 92, 90, 91, Z. B. K. 25, 27, 25500, 26, 26500, 26, nieef. 18, 21.

+ **Obrót w akcjach niekotowanych.** Fzot 110, 120, 115, 110, Czechowice 60, 58, 59, Drożdże G. 160, Gazy 5800, 5600, 5500, Bibljoteka p. 85, Jaworzno drobne 4000, 3900, Lesienice 240, Węglówki 10 i pół, (nieef. 5300, 5000, 5300, 5400, 5500, 5300. — Chybie 1650, 1675, 1650, Machleid 98, 100, Olkusz 140, 135, Columbja 23, Szkło w Krośni 290, 280, Rollindustria 35, Len 350, 375, 390, 395, 400 (380). Nitrat 60, 58, 59, Radziwiłł 400, 395, 390, Elektr. n. S. 26, 27, Foresta 180, 175, 190. Gazociągi 90, 85, 88. Gazolina 300, 305./

+ **Kursa P. K. K. P.** W poniedziałek 13 bm. P. K. K. P. płaciła za: marki niem 0'05, dolary, czeki i przek. 245.000, dolary banknoty 242500, dolary kanad. 235.500 1-ki i 2-ki 233.135 franki francuskie 13.850, franki belgijskie 10.600, franki szwajc. 44.600, funty sterl. 1.120 000, lir 10.400, guld. holend. 96.500, korony szwedzkie 65.000, korony duńskie 44.800, korony norweskie 41.300, korony czeskie 7150, korony austr. 3,37, 1 złoty polski 35.000.

+ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie ożywiony. Ogólny obrót 180 ton. Transakcje przeważnie w życie nowego zbioru po cenach niejednolitych. Tendencja chwiejna, usposobienie silne.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Żyto małopolskie 67 68 ex 1922 r. 440.000, Owies małopolski ex 1922 r. 510.000.

+ **Akcje giełdy krakowskiej:** Pharma 200000 Zieleniewski 2.300.000, Cegielski 175.000, Górka 3,600.000, Siersz. górn. 2.100.000, Tepege 625.000, Polska Nafta 160.000, Siersza elektr. 100.000, Trzebinia tl. 900.000, Chodorów 1.650.000, Ćmielów 300.000, B. hip. 125.000, Pol. B. przem. 110.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Warsz. raf. cukru 10.500 000, Cegielski 170.000, Firlej 187.500 Lilpoop 245.000, Ostrowieckie Zakł. 2.050.000, Rohn i Zieliński 260.000, Starachowice 1.060.000, Zieleniewski 2.000.000, Żyrardów 39,000.000, Ćmielów 245.000.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 191	Lwów — dnia 13 sierpnia 1923		Warszawa dnia 13 sierpnia	Kraków dnia 13 VIII.	Zurych dnia 13 VIII.	Berlin dnia 13 VIII
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Giełdy nie było	Giełdy nie było	—100—	Giełdy nie było	0·00·25	00·00
1 funt. ang.			1173000—1205000		25 25	16957500·00
100 frs. fran.			1355000—1395000		31 75	207480 00
100 fr. szwaj.			4420000—4500000		100·00	684310 00
100 frc. belg.			1090000—1110000		28·60	165585 00
100 K czesk			722500 722500		16 20	109725 00
100 K węg.			—·—		— 03	204 48
100 K austr.			346—350		—·0077	5286 00
100 M niem.			005—006		0·00·0145	100·00
1 Dolar am.			242500—247500		5·52	3690750·00
100 Lir wł.			105500—105500		23·45	159600 00
100 Lei rum.			000—000		2 50	94 65
1 guld. hol			40100—40100		216 50	1460340 00
100 K norw.			—·—		98·25	164485 00
100 K duńsk.			—·—		102·71	68290 00
100 K szw.					142·00	987525 00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Krajowy zjazd straży pożarnych.

W dniach 18. i 19. sierpnia br. odbędzie się w Tarnowie zjazd małopolskich straży pożarnych. Delegaci poszczególnych straży pożarnych w myśl rozporządzenia min. kol. żel. mają przyznaną zniżkę kolejową w obrębie dyrekcji małopolskich na podstawie przedłożonej przy kasie biletowej karty uczestnictwa.

Program zjazdu:

Piątek 17. bm. godz. 7. wieczór posiedzenie naczelników okręgów. Ustalenie wyborów (dyrektywa). Wnioski zmierzające do rzeczowego przeprowadzenia obrad. Wnioski ogólne.

Sobota 18. bm. Pobudka (godz. 7. rano). Nabożeństwo (godz. 7·30—9). Obrady (9·30—1 popoł.) Posiedzenie komisji (godz. 3·30 popoł.) Ćwiczenia (godz. 6'30—8 popoł.)

Niedziela 19. bm. Pobudka (godz. 7. rano). Nabożeństwo i dekoracje (godz. 8—9·30). Obrady (godz. 10—1). Wspólny obiad i fotografia (1-3) Wyjazd.

Porządek obrad. **I. Dzień**: Zagajenie przez prezydenta związku J. Neumana i wybór prezydjum zjazdu. Sprawozdanie z czynności rady zawiadowczej. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Strażactwo a samorządy (ref. Fr. Sobczyk). Wybór komisji: a) do zbadania czynności Rady zawiadowczej, b) kasowej, c) do zbadania i załatwienia wniosków zjazdowych, d) do oceny ćwiczeń straży podczas zjazdu.

II. Dzień: Sprawozdanie komisji o wyniku badań z czynności Rady zawiadowczej. Sprawozdanie komisji kasowej. Sprawozdanie komisji wniosków zjazdowych. Sprawozdanie komisji o ćwiczeniach. Ustalenie wysokości wpłat członków do kasy związku i zapomogowej. Wybór prezydenta, zastępców, Rady zawiadowczej i członków komisji rewizyjnej. Wolne wnioski członków. Oznaczenie miejsca następnego zjazdu.

Koszta utrzymania armji.

W angielskiej Izbie gmin wicesekretarz wojny podpułk. Quinesse podał następujące liczby co do kosztów utrzymania armji w różnych państwach:

W 1913—14 r. parlament **angielski** przyznał na utrzymanie armji (bez służby lotniczej) kredyty w sumie 27,200.000 funtów szterlingów a w 1922—23 r. 60,800.000 funt. szterl.

Koszt utrzymania całkowitego armji **francuskiej** wynosił w 1913 r. 1,110.845,109 fr., a w 1922 roku koszt ten podniósł się do 3,597.916,659 franków.

Armja **amerykańska** kosztowało w 1913 r. 320,800.000 dolarów, a w 1922 r. 361,075.165 dolarów.

Na armję **rosyjską** wyasygnowano w 1913—14 roku 647 miljonów rubli złotych. Podczas zaś pierwszych dziewięciu miesięcy 1922 r. bolszewicy wydali na swą armję 556 miljonów rubli złotych.

Wreszcie utrzymanie armji **niemieckiej** kosztowało w 1913 r. około 60 miljonów funtów szterlingów, a w 1922 r. około 2,387.000 funt. szterl. (licząc według ówczesnego średniego kursu, 1.400 mk. niem. za funt szterl.

SPORT.

Czarni — Lechia 2:2 (0:1). Nie wiele brakowało, aby w powyższym wyniku figurowała Lechia na pierwszem miejscu jako drużyna zwycięska. Czarni zaczęli z tą chwilą energiczniej naciskać, gdy sędzia usunął w ostatnim kwadransie gry dwóch graczy z boiska za prowadzone z nim kontrowersje. Wnioskując dalej, możnaby dojść do przekonania, że wcześniejsze usunięcie graczy Czarnych mogłoby przynieść drużynie ich w nagrodzie większą ilość bramek. Bądź jak bądź, wynik ten Czarnym zbytniego zaszczytu nie przynosi; kwestja ustawienia sześciu graczy rezerwowych także pełnem usprawiedliwieniem być nie może, gdyż tego rodzaju poważny klub stać winno właśnie na zostawienie pełnowartościowej rezerwy.

Czarni posiadali przez cały ciąg gry znaczną przewagę, wyrażającą się chociażby w stosunku cornerów 14:1 (6:0). Niemniej przewagi tej należycie wyzyskać nie umieli, tracąc najlepsze szanse pod bramką, lub marnując najlepsze podania strzałami na out.

Lechia wystąpiła również w bardzo osłabionym składzie, któremu starsi, rutynowani gracze usiłowali nadać pęd odpowiedni, lecz bez rezultatu, aczkolwiek wynik cyfrowy ukształtował się w końcu bardzo korzystnie, gdyż Lechia prowadziła do 34 minuty 2:0.

Gra toczyła się zresztą w tempie ospałem, z wyjątkiem ostatniego kwadransa, nacechowanego energiczną ofenzywą Czarnych. Lechia broniła się bardzo dobrze, a lwią część zasługi zapisać należy na korzyść środkowego obrońcy. Nowy bramkarz Lechii nie wytrzymuje — jak na teraz przynajmniej — porównania z Rekczyńskim.

Bramki dla Lechii strzelone zostały w 34 minucie pierwszej i 17 minucie drugiej połowy. Czarni zrewanżowali się w 34-ej i 40-ej minucie drugiej połowy.

Sędziował p. Schor, który popełnił kilka omyłek w „spalonych".

Pogoń (Stryj) — Pogoń II. 6:0 (1:0). Zawody o mistrzostwo klasy B lwowskiego okręgu przyniosły klęskę Pogoni II, która zawiodła zwłaszcza w drugiej połowie zupełnie.

Mecz ten świadczy o małej troskliwości, jaką mistrzowski nasz klub otacza swą rezerwę, przeznaczoną do uzupełnienia pierwszej drużyny.

Sędziował p. Boder.

A. Z. S. — R. K. S. 2:2 (1:1). Mecz o awans do klasy A na boisku T. Z. R. Gra obustronnie ostra, przewaga A. Z. S.

Biali — Hakoah (Stanisławów) 6:1 (3:1). Boisko 19 p. p. Zawody kwalifikacyjne o zejście do klasy C.

26 p. p. — Sokół Macierz 3:1. Mistrzowstwa wojskowe. Na podstawie wyników zawodów sobotnich we Lwowie i w Złoczowie stanęły do ostatecznej rozgrywki drużyny 19 p. p. i Baonu sanitarnego, który zwyciężył w Złoczowie 12 pap. w stosunku 2:1.

Gra zakończona zwycięstwem 19 p. p. w stosunku 3:0 (0:0) toczyła się zresztą przy znacznej przewadze piechoty, której trójka środkowa (jak zresztą i w sobotę) marnowała wiele korzystnych sytuacji. Sędziował p. kpt. Bilor.

Jak widać z powyższych sprawozdań grano wszędzie — są to zresztą tylko mecze „oficjalne", ile bramek strzelono w „półoficjalnych" meczach naszych młodych drużyn w ubiegłą niedzielę, o tem zaiste trudnoby referować, bo szpalty całego dziennika nie starczyłyby.

Szkoda tylko, że w tym istnym zalewie piłkarskim nie ogłosił choć jeden klub przynajmniej zawodów lekkoatletycznych. W Warszawie jest już lepiej pod tym względem!

MISTRZOSTWO POLSKI.

Grupa wschodnia.

Warszawa. Polonia — Lauda (Wilno) 4:0 (3:0).

Lublin. Pogoń — W. K. S. 8:0 (3:0).

Grupa zachodnia.

Próba pobicia rekordu polskiego w sztafecie olimpijskiej 100+200+400+800 odbyta w Warszawie zakończyła się wygraną drużyny A. Z. S. w składzie: Rey, Weiss, Ołdak, Karczewski. Osiągnięty rekord wynosi 3:41 4/10.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski odbędą się dnia 25. i 26. sierpnia b. r. w Parku Sobieskiego w Warszawie.

Program dla panów:

Biegi: 100, 200, 400, 800, 1500, 5000, 10.000 metrów. 3000 m. z przeszkodami, 110 m. z płotkami, 400 m. z płotkami. Sztafeta 4×100 i 4×400. Bieg 3000 m. drużynowy.

Skoki: W zwyż, w dal, trójskok, skok o tyczce.

Ruty: Oszczepem, dyskiem, kulą i młotem.

Program dla pań:

Biegi: 60, 100 i 200 metrów. 65 metrów z płotkami. Sztafeta 4×60 m. Sztafeta 4×100 m.

Skoki: W zwyż i w dal.

Rzuty: oszczepem i kulą.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat P. Z. Warszawa, Wiejska 11 do dnia 19. sierpnia włącznie. Do zawodów dopuszczeni będą tylko związkowi atleci, posiadający karty zgłoszeń P. Z. L. A. po uiszczeniu wpisowego w wysokości jednego złotego polskiego od zawodnika.

Dla zawodników zamiejscowych zapewnione kwatery. **N.**

Wycieczka do Urycza. Oddział Lwowski Pol. Tow. Tatrzańskiego, urządza w niedzielę 19 bm. jednodniową wycieczkę do skał w Uryczu z wyjściem z Borysławia. Wyjazd ze Lwowa w sobotę 18 bm. o godz. 23'25 — Powrót w niedzielę o godz. 22'05 — Informacje i zgłoszenia w skl. Krawiański i Ska pl. Marjacki 8, codziennie do piątku — do godz. 18-tej.

KONKURS.

Magistrat miasta Łucka ogłasza niniejszym

Konkurs na wykonanie pomiaru i sporządzenie planu pomiarow. m. Łucka

na następujących warunkach:

1) Pomiary i plany pomiarowe winny być wykonane zgodnie z tymczasowemi przepisami Ministerstwa Robót Publiczn. ogłoszonemi w „Monitorze Polsk." nr. 65 z dnia 19/III. 1920 r.

2) Oferta ma być złożona osobno na każdą z niżej wymienionych robót pomiarowych:

a) wykonanie ogólnej sieci trjangulacyjnej zgodnie z §§ 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 przepisów pomienionych w art. 1. niniejszego konkursu z dołączeniem załączników wymaganych w § 24 tychże przepisów.

b) Wykonanie sieci poligonu, nawiązanych i zorjentowanych do sieci trjangulacyjnej zgodnie z §§ 10, 11, 12, 13, 14 wskazanych wyżej przepisów z dołączeniem załączników, wymaganych § 24 tychże przepisów.

c) Wykonanie pomiaru szczegółowego zgodnie z §§ 15, 16, 17, 18 i 19 przepisów.

d) Sporządzenie planu, a mianowicie: 1) planu oryginalnego (pierworysu w skali: 1 : 1000 w 2 egzemplarzach, 2 planów poglądowych dla celów regulacji w skali 1 : 2000 w dwóch egzemplarzach z dołączeniem wszystkich załączników zgodnie z §§ 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26 i 27 wskazanych wyżej przepisów.

e) Wykonanie pomiaru niwelacyjnego zgodnie z §§ 28, 29, 30 i 31 przepisów i z dołączeniem załączników przewidzianych § 32 tychże przepisów.

3) Wszystkie pomiary winne być wykonane własnymi instrumentami pp. geometrów z wynajęciem na ich koszt potrzebnych przy pomiarze robotni. Wszelkie zaś wymagane przez przepisy znaki i inne materjały potrzebne przy pomiarze będą dostarczone na miejsce robót przez Magistrat.

4) Szczegółowe warunki będą opracowane przy zawarciu umowy z osobą na korzyść, której wypadnie konkurs.

5) Magistrat zastrzega sobie prawo zawarcia umowy jak na całokształt tak osobno na każdą z wymienionych wyżej robót pomiarowych.

6) Przy rozstrzygnięciu konkursu będą uwzględnione nie tylko najniższe podane ceny, ale i osobiste kwalifikacje pp. geom.

7) Przy podaniu cen konkurencyjnych na każdą poszczególną robotę wymagane jest złożenie osobnej kalkulacji, na podstawie której podana cena została ustalona.

8) Oferty będą przyjmowane w Magistracie, Łuck, Dominikańska do dnia 21. sierpnia rb.

Osoby zainteresowane mogą dla orjentacji oglądać plany miasta w Magistracie codziennie w godzinach urzędowych.

Burmistrz m. Łucka (—) **K. Waligórski.**

Łuck, dnia 27. lipca 1923 r.

Posady i prace.

Różne.

Kupno i sprzedaż.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.